

KURJER WILENSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 29 (1374)

W sobotę, dnia 9-go lutego 1929 roku w salach Klubu Handlowo-Przemysłowego (Mickiewicza 33-a) odbędzie się IX Tradycyjny Reprezentacyjny Bal Stud. Żyd. U.S.B.

Pozostałe bilety do nabycia w sekretaracie Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów U.S.B. (Ludwisarska 4) od 1-3 pop. ludniu.

Podstępna gra.

Wypowiadaliśmy na tem miejscu niejednokrotnie przekonanie, że posunięciem polityki sowieckiej wogóle, a szczególnie przybranych w piórka szczeroci i dobrego tonu dyplomatycznego niebezpiecznie jest brać na serjo. Ludzie są jednak niepoprawni, zwłaszcza na Zachodzie, gdzie brakuje im dostatecznej znajomości metod i środków działania rządu sowieckiego. Lojalność i pokojowość, jako istotny cel polityki zagranicznej obecnych władców Moskwy są to rzeczy, które trzeba odrzucać na bok, jako nieistniejące, aby móc następnie ocenić trafnie to, co się pod ich istota ukrywa. Z tego też stanowiska potraktowaliśmy wartość propozycji p. Litwinowa co do przyspieszonego wprowadzenia w życie paktu Kelloga w stosunkach pomiędzy Związkiem Republiki Sowieckich a jego zachodnimi sąsiadami. Wydawałoby się wówczas mogło, że Sowiety tak gorąco pragną zabezpieczenia pokoju, tak są przesiąknięte troską do utrzymania obecnego status quo w Europie, że nie mogą zjechać tych kilku tygodni, które je dzieliły wówczas od chwili ratyfikowania paktu przez Senat Stanów Zjednoczonych A. P.

W pierwszej chwili trudno było zorientować się, jaki jest rzeczywisty cel tej narazie pokojowej demonstracji. W prasie wypowiada mnóstwo komentarzy i przypuszczeń, z których niejedne mogły być trafne lub oparte na pewnych danych. Nie mamy zamiaru wznawiać dyskusji na ten temat, gdyż w tej chwili byłaby ona zupełnie zbędna. Gdyby p. Litwinow był fantazją i kpiarzem, toby mógł swoją propozycję rzucić w świat dla prostej sensacji, aby zakpić z polityków europejskich mniej więcej z taką samą intencją, z jaką wszadza zazwyczaj kij w mrowisko.

Alc ani p. Litwinow, ani jego szef p. Czczirkin nie są kpiarzami. Sytuacja Związku Sowieckiego nie usposabia ich bynajmniej do takich beztroskich zabaw. Obaj ci panowie są to ludzie czujni i czynni, zajęci gorliwie myślą, w jaki sposób stworzyć nową okazję dla wsadzania kijów między szprychy ciężko włokącego się ku dalekiej jeszcze konsolidacji wozy europejskiego. Podobne cele między innymi kierowały ręką p. Litwinowowa, kiedy podpisywał swą uroczystą notę do rządu polskiego z dnia 29 grudnia r. u.

Dnia 28 u. m. min. Patek oświadczył p. Litwinowowi, że rządy Estonii, Łotwy i Rumunii wyraziły gotowość jednoczesnego i wspólnego podpisania protokołu o wprowadzeniu w życie w ich stosunkach ze Związkiem Sowieckim postanowień paktu Kelloga. Finlandja odparła ze względu na swe zasadnicze stanowisko, orientujące jej politykę na państwa skandynawskie. Litwa wolała przystąpić do protokołu później, unikając uczestnictwa we wspólnym akcie międzynarodowym z Polską. Dnia 31 u. m. p. Litwinow jeszcze raz podjął próbę odradzenia Polsce zamiaru wspólnego podpisania protokołu z innymi sąsiadami zachodnimi Rosji, godząc się jednakże w końcu na to, jeżeli rząd polski stanowczo przy nim obstaje.

Ustępstwo nie było jednak szczerem i ostatecznym, jednocześnie bowiem p. Litwinow rozciągnął dywersję dla obalenia tej swej pozornej koncesji. W „Vossische Zeitung”, poważnym dzienniku niemieckim, niepodję-

wanym, by ulegał wpływowi sowieckim, ukazała się dnia 3 b. m. depesza moskiewskiego korespondenta, komentująca oświadczenie min. Patka o gotowości Estonii, Łotwy i Rumunii do wspólnego z Polską podpisania protokołu. Zdaniem korespondenta, rządy tych trzech państw nie upoważniały rządu polskiego do tego rodzaju deklaracji w ich imieniu. Dalej następują komentarze, w których jest mowa o wielkiem „zdumieniu”, jakie ten fakt wywołał w urzędowych kręgach moskiewskich, o dążeniach Polski do uzyskania hegemonii wśród państw, sąsiadujących z Rosją celem uzależnienia od siebie ich polityki wschodniej i t. p. Inspiracja musiała być zorganizowana umiejętnie, skoro dał się na nią złapać współpracownik pisma tak poważnego, jak „Vossische Zeitung”. Wybrano go oczywiście celowo, aby usunąć wszelkie podejrzenia. Nie daje się jednak pominąć faktu, że „Vossische Zeitung” jest organem bliskim niemieckiemu Auswertiges Amt, co daje się wskazywać wyraźnie na to, że dywersja p. Litwinowa bynajmniej nie była niespodzianką dla wydziału wschodniego w urzędzie p. Stresemanna. Nie dość jednak puścić taką bombę w prasie, trzeba jeszcze stworzyć jakieś realne uzasadnienie. Dla nieprzebiegającej w srodkach polityki sowieckiej i to uzasadnienie nie wydało się niewykonalnym. P. Litwinow skierował swój wysiłek na punkt, gdzie mógł spodziewać się najmniejszego oporu, dokąd już wpływy sowieckie od paru lat przetorowały sobie drogę. Aby wyrwać szczyrbę w zgodnym porozumieniu z zachodnimi sąsiadami Rosji, wobec propozycji p. Litwinowa wybrano Łotwę — wybrano sąsiada, który już od czasu zawarcia traktatu handlowego z Rosją uzależnił się poważnie od niej gospodarczo, a przez to i politycznie. Polityka sowiecka zmierzła w ciągu ostatniego roku do opanowania życia gospodarczego Łotwy przez uzależnienie jej produkcji od obrotów rosyjskich, przez związane rozmaitemi interesami rosyjskimi szeregu wpływowych działaczy i polityków łotewskich.

Z prawdziwym i głębokim żalem musimy stwierdzić, że wszystkie nasze przewidywania co do ujemnych skutków dla państwowości łotewskiej traktatu hanlowego z Sowietai znalazły w ciągu ubiegłego roku pełne potwierdzenie. Już w ciągu pierwszego roku rząd łotewski w paru wypadkach nie mógł się zdobyć na energiczne przeciwstawienie się knowaniom bolszewizmu na swoim terytorjum, obawiając się w razie konfliktu na tem tle narazić łotewskie sfery gospodarcze na duże straty. Wygląda na to, że ostateczne dążenia Moskwy do uzależnienia od siebie nie tylko już placówek gospodarczych, ale wprost poszczególnych ludzi poczyniły szybkie i duże postępy. Sowiety są już w stanie szantażować Łotwę groźbą przerwania swej z nią „współpracy gospodarczej”, jeżeli okaże ona skłonność do nieulegania dalszej tezie rosyjskiej, która polega na utrzymaniu systemu regulowania stosunków z Rosją przez każdego z jej zachodnich sąsiadów odrębnie i niezależnie od innych.

Polska może liczyć na własne siły i teza sowiecka nie stanowi dla niej takiego niebezpieczeństwa, jak

Dalsze wrzenia na Litwie.

Urządówka o dymisji Plechawiczusa.

KOWNO, 4.II. (Pat.) „Lietuvos Aidas” w dzisiejszym artykule wstępnym zajmuje się pogłoskami, ukazującymi się w związku z dymisją szefa litewskiego sztabu generalnego Plechawiczusa w prasie zagranicznej, a także kursującymi w samym Kownie. Źródła tych wszystkich pogłosek — jak twierdzi „Lietuvos Aidas” — należy szukać w Wilnie, Warszawie, Rydze i innych miastach zagranicznych.

Polakom nie podoba się — podkreśla organ urzędowy litewski, — że na czele rządu litewskiego stoi człowiek tak niezłomny, człowiek, który broniąc interesów Litwy w Radzie Ligi Narodów i w głównych europejskich ośrodkach politycznych, powiedział wiele słów gorzkiej prawdy. To też Piłsudski w swoim znanym wywiadzie ostro zaatakował obecny rząd litewski i Woldemarasa. W prasie polskiej ukazało się wiele napaści na premiera litewskiego a — wrogom Litwy dogadzałoby, gdyby, zamiast nieustępliwego profesora Woldemarasa, na czele naszego rządu znajdowała się osobistość bardziej ustepliwa, lub też — jak mówią Polacy — „człowiek, z którym można łatwiej dojść do porozumienia”.

Dalej „Lietuvos Aidas” tłumaczy powody dymisji Plechawiczusa, utrzymując, że litewski szef sztabu generalnego, z imieniem, którego związany jest przewrót 17-go grudnia 1926 roku, na swym trudnym i odpowiedzialnym stanowisku nadwyrężył swe zdrowie. Gdyby jednak, obok złego stanu zdrowia, istnieć miały inne — osobiste — motywy — motywy, to dlaczegożby i te motywy nie miały być uwzględnione? Zmiana osobistości kierowniczych może przecież nastąpić i bez jakichś głębokich motywów politycznych.

Ci którzy znają Plechawiczusa, wiedzą, że będąc oficerem armii litewskiej, nigdy nie był on politykiem, a tylko żołnierzem, któremu obce są wszelkie kombinacje polityczne. Jedynie więc zły stan zdrowia i motywy osobiste zmusiły go do opuszczenia swego stanowiska. Naiwnością byłoby — konkluduje „Lietuvos Aidas” — oczekiwać jakiegokolwiek zmiany na Litwie, opierając się na tych pogłoskach.

Wzmocnienie granic i ostre pogotowie.

RYGA, 4.II. (tel. wł.). Wrzenie, jakie powstało na Litwie po aresztowaniu b. szefa szt. gen. Plechawiczusa, mimo oficjalnych zaprzeczeń Woldemarasa, nie ustaje. Przeciwnie, sądząc z ostatnich zarządzeń Woldemarasa, wzmagają się one coraz bardziej. Onegdaj Woldemaras wydał zarządzenie, wprowadzające ostre pogotowie w Kownie i wszystkich miejscowościach, w których stacjonują oddziały wojskowe. Równocześnie wzmocniona została obsada granic.

Zarządzenia te pozostają w związku ze słabą sytuacją, w jakiej, pomimo pozornego zwycięstwa nad Plechawiczusem znalazł się Woldemaras, mając w dalszym ciągu przeciwko sobie nie tylko zdecydowany front całej demokracji, ale i niedawnych przyjaciel politycznych — tautininków, z którymi solidaryzuje się prezydent Smetona, przeciwny zbyt reakcyjnym poczynaniom Woldemarasa wewnątrz kraju i jego krótkowzrocznej polityce zagranicznej.

Kubiliaus następcą Plechawiczusa.

RYGA, 4.II. (tel. wł.). Woldemaras, który jest równocześnie prezesem gabinetu i ministrem spraw wojskowych i spraw zagran. mianował na miejsce Plechawiczusa szefem sztabu generalnego płk. Kubiliausa, który dotąd nie odgrywał wybitniejszej roli w armii, ale który znany jest jako oddany Woldemarasowi oficer.

Zarządzenie kagańcowe przeciwko prasie.

RYGA, 4.II. (tel. wł.). Onegdaj wydane zostało w Kownie zarządzenie podające drogę obecnemu rządowi dzienniki oraz korespondentów pism zagranicznych ostrej cenzurze. Między innymi gubernator Klajpedy Merkis wydał prasie surowy zakaz pisania czegokolwiek o niemieckoliteńskim traktacie handlowym oraz o ustąpieniu Plechawiczusa. Podobne zarządzenie wydane zostało w Kownie.

Wykrycie spisku przeciw Woldemarasowi?

W niedzielę wieczorem kowieńskie władze bezpieczeństwa miały wykryć zorganizowany spisek na Woldemarasa i aresztować kilkanaście osób, wśród nich działaczy chrześcijańsko-narodowych. Na czele spisku mieli stać usunęci przez Woldemarasa od władzy gen. Daukantas i płk. Plechawiczus. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas brak.

Znowu zniszczenie filmu polskiego.

KOWNO, 4.II. (Pat.). W niedzielę o godz. 5-ej po poł. około 30 ubrojonych osobników wtargnęło do kinoteatru „Palladium”. Osobnicy ci zniszczyli aparat kinematograficzny i wyrządzili inne szkody na ogólną sumę 15 tys. litów. W kinie odbywało się właśnie wyświetlanie filmu polskiego z udziałem znanej polskiej artystki Smosarskiej.

Zwolnienie z obozu w Wornjach.

KOWNO, 4.II. (Pat.). „Lietuwos Zinios” donosi, że ostatnio zwolnionych zostało z obozu koncentracyjnego w Wornjach 6 osób. W obozie pozostało jeszcze 125 osób.

Polska i Rumunja wyraziły zgodę na podpisanie protokołu p. Litwinowa.

MOSKWA, 4. II. Pat. Minister Patek został dziś o godzinie 12 przyjęty przez komisarza Litwinowa, któremu zakomunikował odpowiedź Polski i Rumunji, odnośnie terminu podpisania protokołu. Polska i Rumunja zgadzają się na termin, proponowany przez Litwinowa, t. j. dzień 7 b. m.

Litwa zapytuje.

RYGA, 4. II. Pat. (Łotewska Agencja Telegraficzna). Jak donosi Łotewska Agencja Telegraficzna, rz. d litewski wystosował zapytanie do rządów w Rydze i Tallinie, czy jest prawdą, że Łotwa i Estonja pragną podpisać protokół Litwinowa wspólnie z Polską.

Miss Polonia w Paryżu.

PARYŻ, 4. I. Pat. Przybyła tu p. Kostakówna — miss Polonia w towarzystwie dyrektorowej Huzarskiej.

Na dworcu powitali miss Polonję przedstawiciele prasy oraz rozentuzjarmowane rzesze publiczności. Jutro miss Polonia będzie obecna na balu w Operze oraz zostanie przedstawiona prezydentowi republiki.

Publiczność okazuje miss Polonji żywe zainteresowanie. Dzienniki podały jej podobiznę, zaopatrując ją bardzo sympatycznymi komentarzami.

Trocki w Turcji.

MOSKWA, 4. I. Pat. W dalszym ciągu jest tu żywo omawiana wersja o wysłaniu Trockiego poza granice Z. S. S. R. Rząd turecki wyraził zgodę na przyjazd Trockiego do Turcji i udzielił wizy Trockiemu, jego żonie i synowi. Trockiemu ma towarzyszyć dwóch delegatów władz socjalistycznych.

WIEDEN, 4. I. Pat. „Die Stunde” donosi z Konstantynopola, że wczoraj przybył tam Trockiy wraz z żoną i synem pod ścisłą kontrolą rosyjskiej policji tajnej. Po opuszczeniu okrętu wystosował on do rządu angiarskiego telegram z prośbą o udzielenie mu pozwolenia na pobyt.

Trocki utopiony w morzu Czarnym.

BERLIN, 4. II. Pat. Prasa dzisiejsza donosi z dziennikami londyńskimi, że parowiec sowiecki „Krasny Flot”, na którego pokładzie miał się znajdować Trockiy, od czwartku zaginął wśród orkanu, szalejącego na morzu Czarnym. Żywią obawę, że okręt zatonał. Ze strony sowieckiej brak jednak potwierdzenia, że Trockiy znajdował się rzeczywiście na pokładzie tego okrętu. Mimo to utrzymuje się pogłoska, że Trockiy w czwartek wsiał w Batumie na pokład statku „Krasny Flot”, wyruszającego do Konstantynopola.

Silne lotnictwo to potęgą Państw!

DZIEŃ POLITYCZNY.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Przybył do Białogrodu nowomianowany minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej p. Babiński.

Donoszą z Krynicy, że marszałkowa Piłsudska wraz ze swymi córeczkami wyjeżdża stamtąd około 10 b. m.

Wiceprezes klubu B. B. poseł Janusz Radziwiłł, który bawił w Rzymie na pogrzebie matki księżki Ferdynandowej, przysięgi był w zeszłą środę na dłuższą audiencję prywatnej przez Papieża.

Zjazd Stronnictwa Chłopskiego woj. wileńskiego.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Wilnie okręgowy zjazd Stronnictwa Chłopskiego, w którym wzięło udział kilkudziesięciu delegatów z powiatów województwa wileńskiego. Zjazd, w którym rej. wodz. b. pos. Antoni Halko, po burzliwych obradach, w których nie brakło innej oceny obecnej sytuacji w Polsce niż to było p. Halcie potrzebne, uchwalił z trudem dobraną większością rezolucję (zgóry przez aranzatorów zjazdu przygotowaną), w której zaaprobował opozycyjne stanowisko, jakie wobec rządu zajmuje stronnictwo p. Dąbskiego. Równocześnie tym samym sposobem zjazd wyraził uznanie Stronnictwu za stanowisko w sprawie projektowanych zmian konstytucji, w sprawie dymisji min. Cara i w sprawie budżetu.

Nakoniec zjazd wyłonił zarząd złożony z 10 członków, na którego czele stanął p. Antoni Halko.

Otwarcie zawodów narciarskich w Zakopanem.

ZAKOPANE, 4.II. (Pat.). Dzieś o godzinie 5 po poł. odbyło się uroczyste otwarcie zawodów narciarskich. Po prezentacji drużyny zagranicznych nastąpiła odprawa i losowanie biegu na 50 km. Start tego biegu jutro o godz. 8-ej rano. Pan Prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki obiecał komitetowi, organizującemu międzynarodowe zawody narciarskie, przybyć w dn. 8 b. m. na start biegu 18 km. Wczorajem przybyło do Zakopanego 23 dziennikarzy zagranicznych, głównie korespondentów pism zagranicznych z Berlina. Razem z przybyłymi już poprzednio znajduje się w Zakopanem 30 zagranicznych dziennikarzy. Jutro przybywa jeszcze 20 korespondentów. Reprezentowana jest prasa całej Europy, a także Ameryki i Japonii. W ciągu dnia dzisiejszego na skoczni na Krokwi trenowali Finlandczycy, Norwegowie, Szwedzi, Szwajcarzy i Polacy. Skocznia była świetnie przygotowana. Publiczności zebralo się ponad 1000 osób. Skoki ważyły się od 50 do 55 metrów.

Kronika telegraficzna.

= Pożar który wybuchł w rezydencji prezydenta republiki czeskiej, zniszczył część gmachu.

= Grupa nacjonalistów w Wiedniu wdarta się do lokali socjalistów i zdejmowała go. Jest kilku rannych, w tej liczbie poseł socjalistyczny Puechler.

= Zimno w Rzymie wzrasta. W Trientim zanotowano 20 stopni poniżej zera. Jeziora i rzeki zamrzły.

Nauka-to przyszłość!

Wpisy i egzaminy na II semestr.

Kursy maturalne dla dorosłych

przy Gimnazjum im. Kraszewskiego w Wilnie, ul. Orszakowej 3-15 od 10-12 i od 16 do 17 oraz przy ul. Ostrabramskiej 27. I p. od 17³⁰, do 21.

Nauka wedle programów Min. W. R. i O. P. dla gimnazjów państw. Repetitorja do egzaminów wstępnych z VI klasy natury. Ustroj 1/2 roczny. Nauka wedle nowoczesnych metod i systemu przedmiotowego. Wolne miejsca na stopnia przygotowania, do kl. IV, V, VI, VII, VIII. Specjalne repetytorjum dla wojskowych.

270-3

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Stan zasiewów ozimych. Stan zasiewów ozimych w listopadzie 1928 r. według danych G. U. S., przedstawiał się ogólnie biorąc, średnio. Najlepiej zapowiadało się żyto i pszenica — najgorzej koniuczyna. Terytorjalnie zaś dobry stan żyta — widzimy w woj. tarnopolskim, lwowskim, krakowskim i kieleckim — pszenicy jedynie w tarnopolskim, jęczmienia w nowogrodzkim, rzepaku w stanisławowskim i lwowskim (AROL).

— Ulgi kolejowe dla jadących na PKW. Ministerstwo w rozumieniu potrzeby ułatwienia doślawo całej ludności kraju zwiedzenia PKW. wydało dekrety, precyzujące ulgi kolejowe dla jadących na Wystawę.

Dotyczące pismo Ministerstwa (Dep. III., of 143366/28 z dnia 12.XI b. r.) brzmi jak następuje:

1. Odnosnie do przewozu osób, jadących na Wystawę.

1) Dla zwykłych podróży jadących do Poznania pojedynczo, 33% niższe w kl. I, II i III. W tym celu będą zaprowadzone umiślnie bilety powrotne, ważne na określony liczbę dni, wydawane bez żadnych zaświadczeń.

2) Dla przejazdów grupowych, (co najmniej 10 osób) organizowanych przez Związki, Stowarzyszenia i t. p., oraz biura podróźnicze 50% niższe w klasie I, II i III na podstawie zaświadczeń tych organizacyi.

3) Dla przejazdów grupowych młodzieży szkolnej, wychowawców zakładów dobroczynnych, burs itp. 66% niższe w klasie II i III na podstawie zgłoszeń (zaświadczeń) władz szkolnych.

Ulgi powyższe będą stosowane w zasadzie przy przejazdach pociągami osobowymi, przyczem wszelkie przejazdy grupowe (p. 2 i 3) będą dopuszczone w pociągach późniejszych tylko w miarę możliwości.

4) Dla wystawców i ich personelu za zaświadczeniami PKW 50% ulgi we wszystkich trzech klasach.

II. Odnosnie do przewozu eksponatów.

Dla eksponatów została przewidziana w taryfie towarowej ulga 50% z tem, że ulga ta będzie stosowana „oddzielnie” przy przewozie na Wystawę i przy przewozie z Wystawy i prztem w ciągu 3-miesięcy po zamknięciu Wystawy.

— Handel Polski z Rosją i Lotwą. W grudniu 1928 r. przybyło z Rosji do Polski 2,114 wagonów towarów, głównie surowców (1,804 wagony rudy żelaznej), wysłano zaś z Polski do Rosji 324 wagony, w czem 148 wagonów cynku.

W tym samym czasie przybyło z Lotwy do Polski 74 wagony towarów, a z Polski do Lotwy wysłano 195 wagonów.

— Sytuacja walutowa i akcyjna dn. 31-1 1929 r. godz. 8 wieczorem. Dewizy Nowy-York notowano 8.90. Transakcje międzybankowe kablem New-York przeprowadzono na 8.91.95 za 100 dolarów. Na rynku dewiz europejskich nieco słabsze: Londyn i Paryż, mocniejsze Wiedeń. Między bankami placono za dewizę Berlina 211.68, a za dewizę Gdańsk 172.90. Prywatnie notowano dolary 8.88 3/4, ruble złote 4.62, czerwonce sowieckie 1.77 1/2 dolarów.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja niejednoznaczna. Zanotowano specjalnie dużą zwwyżkę „Sily i Światła” z 125.00 na 132.00, Bank Polski podniósł się z 191.50 na 192.50, Ostrowieckie z 92.00 na 95.00, Starachowice z 37.25 na 37.50. Obniżył się natomiast Nobel z 24.25 na

22.50. Na rynku papierów państwowych obniżyły się: 4% lawestycyjnca z 111.50 na 110.50 i 5% Premijowa Pożyczka Dolarowa z 103.50 na 103.00. W dziale listów zastawnych panowała w dalszym ciągu tendencja słabsza.

W popołudniowych obrótach pozagieldowych kursy utrzymały się w granicach końcowych notowań giełdy oficjalnej.

— Pożyczki pod zastaw produktów rolnych. Państwowy Bank Rolny przystąpił do wydawania pożyczek pod zastaw produktów rolnych na zasadach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r.

Pożyczki wydawane będą osobom fizycznym i prawnym, prowadzącym gospodarstwa rolne bez względu na ich obszar, pod zastaw produktów rolnych, będących wyłącznie wytworem danego gospodarstwa rolnego. Dzierżawcom i użytkownikom pożyczki będą udzielane tylko za zgodą właściciela nieruchomości, wyrażoną na piśmie w formie aktu urzędowego lub prywatnego z notarialnie lub sądownie uwierzytelnionym podpisem właściciela.

Pożyczki będą wydawane pod zastaw ubezpieczonego na pełną sumę wartości i na termin nie mniej, niż o jeden miesiąc dłuższy od terminu zastawu — ziarna żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, nasion koniuczyny oraz słomy lnianej nierozszonej.

Maksymalna wysokość pożyczki określa się na 25% ceny rynkowej podług notowań Państw. Banku Rolnego Oddział w Wilnie (loco stacja załadowania) — jeżeli zboże złożone jest w stertach (stogach), 30% jeżeli zboże w sнопach złożone jest w budynkach i 50% jeżeli zboże jest wymłócone i normalnie oczyszczone. Nasiona i koniuczyna mogą być przyjęte pod zastaw tylko wymłócone.

Ubiegający się o pożyczkę rolnicy winni składać podania według ustalonego wzoru i opłacać tytułem zaliczki na koszt oszacowania zł. 50.

Giełda warszawska z dn. 4. II. b. m.

WALUTY I DEWIZY:	
Londyn	43.24 1/4 - 43.13 1/8
Nowy York	8.90 - 8.88
Paryż	34.85 1/2 - 34.78
Praga	26.39 1/2 - 26.33
Szwajcaria	171.52 - 171.09
Wiednia	125.34 - 125.03

Papier procentowe: Pożyczka inwestycyjna	
111.25	110.50
103.50	104 - 103.5%
103.50	104 - 103.5%
103.50	104 - 103.5%
103.50	104 - 103.5%
103.50	104 - 103.5%
103.50	104 - 103.5%
103.50	104 - 103.5%
103.50	104 - 103.5%
103.50	104 - 103.5%
103.50	104 - 103.5%

Aby dać możność szerokim warstwom publiczności obejrzeć nieśmiertelne arcydzieło

PAN TADEUSZ
ADAMA MICKIEWICZA

Dyrektora Kina „HELIOS” demonstruje ten film codziennie o g. 2-iej do 4-iej popoł. po cenach popularnych: balkon 50 gr. parter 1 zł. na wszystkie miejsca. Od godziny 6-iej Kornwał na scenie i na ekranie.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Jakie prawa przysługują ubezpieczonym pracownikom umysłowym.

Jedną z licznych zdobyczy socjalnych, jaka dopiero za rządów pomajowych przypadła w udziale masom pracowniczym jest rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z d. 24—XI. 27 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Samo rozporządzenie omawialiśmy w jednym z poprzednich numerów. Obecnie więc, korzystając z wywiadu, jakiego udzielił dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, b. wojewoda wołyński p. Władysław Mech jednemu z pism warszawskich podzielimy się z naszymi czytelnikami szczegółami w realizacji tego rozporządzenia.

Otóż w wykonaniu tego rozporządzenia powołana została do życia komisja organizacyjna złożona z 9 członków (3-ch z pośród pracodawców, 3 z pośród pracowników i 3 mianowanych), która utworzyła następujące zakłady: Zakład w Warszawie, do którego wchodzi woj. warszawskie, łódzkie, lubelskie, wileńskie, białostockie, nowogrodzkie, poleskie, część kieleckiego, zakład we Lwowie na woj. lwowskie, krakowskie, stanisławowskie i wołyńskie, zakład w Królewskiej Hucie na Śląsku i sąsiednie powiaty oraz zakład w Poznaniu obejmujący województwa poznańskie i pomorskie. Równocześnie poszczególne zakłady przystąpiły do rejestracyi ubezpieczonych, a zakład warszawski, do którego należy i woj. wileńskie powołał do życia inspektoraty okręgowe w Warszawie, Łodzi, Wilnie i Lublinie.

Jeżeli chodzi o ubezpieczenie pracowników umysłowych to przewidziane one jest w następujących wypadkach: na wypadek braku pracy, niezdolności do wykonywania zawodu, na starość i ubezpieczenia rodziny na wypadek śmierci ubezpieczonego...

Na wypadek braku pracy przewidziane są trójkrotnie świadczenia: 1) zasiłek pieniężny, wynoszący dla samotnych 30% podstawowego wymiaru (pensji) i dla utrzymujących rodzinie 40% podstawu wymiaru oraz 4% dla każdego członka rodziny, pozostającego na utrzymaniu ubezpieczonego; 2) opłaty składek emerytalnych do Kasy Chorych i 3) zapomoga na podróż w razie otrzymania pracy poza miejscem poprzedniego zatrudnienia.

Zaopatrzenia starze przysługują każdemu pracownikowi umysłowemu, który w dniu 1.1. ub. roku miał ukończonych 60 lat życia i który conajmniej przez 5 lat pracował przedtem w zarządzie, jest niezdolnym do pracy i ma obywatelstwo polskie. Wysokość zaopatrzenia starczego wynosi 50 zł. miesięcznie.

W razie niezdolności do pracy przewidziane jest ubezpieczenie pracowników umysłowych w 2 wypadkach. Jeżeli ubezpieczony przed upełnieniem 5 lat ubezpieczenia stał się trwale niezdolnym do wykonywania zawodu otrzymuje odprawę w wysokości jednorocznej płacy podstawowej. W wypadku zaś, gdy ubezpieczony posiada 480 miesięcy składek i ukończył 60-ty rok życia (kobiety 420 miesięcy składek i 55 lat skończonych) otrzymuje pełną emeryturę (100% podstawowej pensji). Niepełną rentę (40% podstawowej pensji) otrzymuje ubezpieczony, który przeżył conajmniej 5 lat w ubezpieczeniu i ukończył 65 rok życia, a przed upływem 5 lat niezdolny, gdy ubezpieczony stał się niezdolny do wykonywania zawodu wskutek wypadku w czasie pracy. Niezależnie od tego emerytom przysługują stałe zasiłki 10% na każde dziecko powyżej 18 lat życia jeżeli

SEJM I SENAT.

Klub B.B. przeszedł do roli aktywnej.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczorajsze posiedzenie Sejmu należy zaliczyć do najbardziej ciekawych posiedzeń i na najbardziej emocjonujących ze wszystkich dotychczasowych plenarnych posiedzeń poświęconych debacie nad preliminarzem budżetowym. Przyczyną tego należy się dopatrywać w niezbitym objawie wystąpienia do czynnej akcji klubu B. B. Jak wiadomo bowiem klub ten dotychczas był jedynie obserwatorem tego, co miało miejsce zarówno na terenie komisji budżetowej jak i na terenie plenum, ograniczając swą działalność jedynie do obrony koniecznych dla państwa tez rządowych.

Z dnieniem dzisiejszym, jak to się okazało w przebiegu posiedzenia, klub B. B. z tej roli obserwatora wyszedł i przystąpił do generalnego ataku przeciw tym wszystkim ugrupowaniom, które swą demagogia rozbijają robotę państwową, realnego projektu twórczego. Efekt zmiany stanowiska klubu B. B. był ogromny.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu zupełnie niespodziewanie stało się wielką batalią klubu B. B. przeciw tym mówcom, którzy występowali z opozycji z argumentami antyrządowymi, rzucając na ten rząd cały szereg inwektyw i oświeltając obecną sytuację w barwach bardzo ciemnych. A więc przemawiali pos. Sobolewski, który dał ostrą odpowiedź p. Ratajowi.

Mianowicie pos. Sobolewski polemizując z pos. Ratajem, oświadcza, że teorie przez niego głoszone, są szkodliwe i sprzeczne z interesem państwa. Nawiązując do ustępu przemówienia pos. Rataja, w którym tenże uważał za jedyne wyjście z obecnych stosunków powrót do równowagi władz, pos. Sobolewski oświadcza, że ta oferta i zachęta do kompromisu jest nie do przyjęcia, gdyż uważalibyśmy ją za powrót do dawnych sposobów rozmawiania i targowania się. Co się tyczy zarzutu, iż rząd wykazuje brak programowości, to mowa zaзнача, że widziano rząd, który zawarł pakt lancroński, ogłosił program, ale ani jeden punkt tego programu nie był wykonany. Takiego programu od tego rządu nie oczekujemy państwo — podkreśla mowa. — Nawiązując do przeprowadzenia rozładu w B.B., mowa oświadcza, że byłybyśmy, ale nie w klubie B. B. Zwracając się do opozycji, mowa kończy: „Mówiliście także o zbliżającej się rozgrywie między nami. Otóż nie będzie to rozgrywka z demokracją, bez względu na jej przymioty, ale rozgrywka między nami a rozwieleniem partynictwem i tę rozgrywkę wygramy!”

W wypadku śmierci ubezpieczonego, jeżeli ten umiera przed upływem 5 lat pozostawienia w ubezpieczeniu wdowa lub sierota otrzymują zamiast stałej renty dożywotniej odprawę w wysokości jednorocznej płacy podstawowej, rodzice zaś, kiedy niema wyżej wymienionych członków rodziny, — w wysokości półrocznej, przyczem za podstawę bierze się przeciętną płacę podstawową w ciągu całego okresu ubezpieczenia.

Oprócz powyższych uprawnień

Pos. Sapięha w bardzo umiejętnej formie postawił sprawę stosunku klubu B.B. do mniejszości narodów. Na Ziemiach Wsch. Grzesiak z Górnej Śląska, który w ostry sposób zgromił wczoraj wszystkich agentów p. Korfatego na plenum Sejmu, atakujących rząd i wojewodę Grażyńskiego, za paraliżowanie roboty separatystycznej Korfatego na Śląsku. Pos. Jaruzelski z Małopolski Wschodn., który odparował zarzuty, postawione rządowi przez posłów ukraińskich i zapowiedział ostrą walkę z partynictwem ukraińskim, które bynajmniej nie odwróciła prądów nurtujących w narodzie, zamieszującym Małopolskę Wschodnią.

Pos. Jaruzelski, oświadczył, że od początku kadencji znosimy cierpliwie przemówienia posłów ukraińskich, ale miara kłamstw się przebiega. W Małopolsce Wschodniej jesteśmy autochtonami i w ciągu wieków żyliśmy w zgodzie z narodem ukraińskim. Dopiero Austria, kierując się zasadą „divide et impera” rzuciła hasła ukraińskie, a następnie, upadając, — hasła walki z Polską. Ale lud ruski nie chciał tej walki bratobójczej. Posel wspomina o terrorze w stosunku do Polaków, co wywołuje wrzawę wśród Ukraińców. Mowa zapowiada jednak, że od dzisiaj nie będziemy w defenzywie, lecz przechodzimy do ofensywy i odśmiać będziemy prawdę. Ministra zaś prosi, aby wziął w obronę ludność, która jest prowokowana.

Wreszcie punktem kulminacyjnym posiedzenia było przemówienie ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego w odpowiedzi na całą dyskusję nad działalnością ministra spraw wewnętrznych. Przemówienie to należy zaliczyć do jednego z najbardziej udanych przemówień ministra Składkowskiego na terenie parlamentarnym, stało ono bowiem na bardzo wysokim poziomie i było wzorem mowy, jakie powinniśmy słyszeć w dyskusji sejmowej. Minister Składkowski odpowiadał na wszystkie zarzuty wszystkim mówcom, podawał fakty niezbita, dawał odrębne odpowiedzi i wyjaśnienia na wszystkie zapytania, kategorycznie jednak przeciwstawił się rzucaniu głosów oświadczeń i polityki, jakoby te dwa organa rządowe działały w sprzeczności z interesami społeczeństwa.

Dłuższy fragment swego przemówienia minister Składkowski poświęcił sprawie funduszu dyspozycyjnego, który używany jest przez Ministerstwo na walkę z robotą wyrotową i antypaństwową wewnątrz państwa.

To są mniej więcej główne użyczenia ubezpieczonych w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

W sklepie lalek.

Kiedy pogasa elektryczne światła i blask kładzie zaśnieżone niepewne — ożywiają się nagle wszystkie laiki [w sklepie: rycerze dumni, zaklęte królewne.

Wychodzą ze swych pudełek Markizy, Pieroty blade i Kopciuszki z bajki, — Pasterki smutne, zakochane wiecznie i wiecznie śmieszne głupek Mikolajki.

Schodzą się razem za ladą w kąciku — na skrzypcach gra im cichutko [świszczy — grajek — tańczą Markizy, Pieroty, Pasterki, pocieszenie skacze głupi Mikolajek.

A gdy się skłóć za chmurami schowa i grać przestanie utrudzony grajek, — odchodzą cicho do swoich pudełek, — dostaje tylko głupi Mikolajek.

Balman

Reprezentacyjny Bal Wojewódzki.

W piątek, dn. 1-II o godz. 10-iej wiecz., salony gmachu Reprezentacyjnego Województwa Wileńskiego zajął się rzesztem światła.

W pierwszym salonie udekorowanym kwiatami witał nadchodzących gości pan Wojewoda z małżonką, której ujmująca postać, wdzięcznie spowita niezwykle piękną szale, dawno nie widziana na gruncie wileńskim — radowała przybywających swym miłym widokiem. — Grupa gospodyń balu, które przybywającym panom wręczały barwne wiązanki żywego kwiecica i wytworne karneki pomysłu i wykonania mistrza prof. Ferd. Ruszczyca.

Tańce rozpoczęto polonezem, w którym wzięli udział wszyscy przedstawiciele władz rządowych i miejskich, z Panami Marszałkiem Senatu prof. Szymańskim, ministrem Staniewiczem, prorekt. Pigionem, gen. Krok-Paskowskim, konsulem Donasem a czele.

Wogóle sala dancinowa cieszyła się przez cały wieczór wybitnym powodzeniem a to ze względu na oryginalne i barwne dekoracje pomyslane i wykonane przez inż. Malakowskiego przy wybitnej współpracy p. J. Serafinowicza.

Jak ubiegłych lat — tak i w tym roku Reprezentacyjny bal wojewódzki był względem najpiękniejszego toalet, wśród których królowała p. J., w prześlicznej i niesłychanie modnej białej taftowej krynolinie i białej jedwanej peruczce.

Piękna toalet miała p. M., z czarnego crpe satin, przybraną u dołu szarfą falbanami z czarnego tiulu; p. O. wyglądała prześlicznie w niebieskim dżetowym stanku i krynolinie z niebieskimi dobermanego w różnych odcieniach tiulu.

Prócz tych, zwracała powszechną uwagę spokojna w linii toalet z szafirowego dżetu ozdobiona kłamek ze strasów, gustowna krynolinowa z tiulu różnych odcieni lale, ze stankiem z crpe satin i wiele, wiele innych, na których opisywanie zbrakłoby żyj miejsca.

Wogóle dało się zauważyć, że najchętniej używany przez piękne panie na przybranie balowych toalet — jest tiul, z którego wdziękiem i powiewnością nie może się równać żaden materiał.

Piękne i wytworne otoczenie i przemijający nastroj sprawiły, że zabawa szła o czochy i że Bal Wojewódzki, jak zawsze zresztą, trzeba zaliczyć do najweselszych i najlepiej udanych w bieżącym karnawale.

Zdobycz polska.

(Z okazji wnieszonego w Grodzie pomnika E. Orzeszkowej, ten liść do wienca).

Było to w latach... 1882 — 84 r. nad ziemiami litewsko-białoruskimi steżła, ciemna, gesta, wisiała mgła, duszący czał, opar tamujący oddech. Sfory policyjne ściły słowo polskie jak żwirza w kniejach, a ono kryło się w norach i grobach, mimo wszystko wychylając się niestraszenie każda szpara, i o dziwo, deptane, męczone, odzywało, ba, odnosiło dziwne zwycięstwa...

O takiej zdobyczy, zwycięstwa, chcemy, biorąc trzęść z opowiadania p. M. Reuttówny, opowiedzieć czytelnikom „Kurjera”. A więc w miasteczku Mozyrz, blisko na rozłogach Polesia rozłożonym, mieszkał sobie p. Samuel Solomonowicz Szenderowicz, doradca prawny. Ojciec jego używał atlasowego chałata w szabas i przestrzegał pilnie wszystkich nakazów wiary, zwał się też po prostu Szender, faktorował dworem okolicznym, Horwatty, Oskierkowie, Śniadecy, Gopkowscy, Lenkiewiczowie, Tupalscy - Nielubowiczowie, Szczyty i Ordy znali go dobrze z pewnością od pokoleń: zawsze tam był przy promie u przystani Prypecy, w sążędzie Sury i Małki jakis Szender, z niezliczonej rodziny Szenderów. Samuel, do lat 12 Szodka, po-

szedł ku rozpaczki matki, do „ruskiej gimnazji”, i skutecznie wchłonił w siebie skarby wiedzy, sążone w jego żydowskie ucho przez różnych Hilarjonów Sergiejewiczów Stupajkinów et consortes.

Stał się najprędz gojem z powierzonego wyglądu, potem „jewropejskim” człowiekiem, i osiadłszy w rodzinnym mieście, jał udzielać porad prawnych w salonie, zdobnym w meble kryte czerwonym bawelnianym pluszem, w felerowate, wykrywające, (tylko trochę w lewym rogu), lustro, o ramach malowanych „pod dąb”, w stół „pod heban” politurowany, z kandelabrem „pod bronz” i bukietaami sztucznych kwiatów.

Ale dusza Szolym Szendera nie mieściła się bez reszty w salonie z pluszowymi meblami, ani nawet w gabinecie pełnym papierów i jadani z zapachami tłuszczu i cebuli. Jakies dalekie, ale bezpośrednio atawizmy, acz stłumione pozornie obcą kulturą, przyjętą dla kariery, burzyły się i fermentowały w nim, nie znajdując ujścia. Tęsknił... za czem? Sam nie wiedział...

Za nawpót utraconem żydotwem czy za niekompletną rosyjskością, czy za wogóle męczył tą wieczną połowicznością Żydów niby zasymilowanych, ale zawsze czemś najgłębszem, lub czemś najpospolitszem obcych, wrogich mimowoli europejskim rasem.

„Ale naturalnie z tych tam fer-

mentów, tęsknot i buren się, nie wie wychodził na jaw. POCO? To żaden nie był giestyf i to wogóle nie miało sensu. Podświadomie jednak p. Szenderowicz, jakby... kochał te tęsknoty, te marzenia o Izraelu i o chrystjanizmie, o swoim narodzie i o narodach goimskich otaczających, o współżyciu razem w jakiejś harmonji, nie w zimnych ramach prawa, ale jakoś bliżej...

No i było tak dość dluo. Aż razu jednego, w czasie którejś podróży do Kijowa, czy Mińska, zobaczył przechodząc w oknie księgarni dziwny tytuł książki, rosyjskiej oczywicie, *Meir Ezebowicz* przed Elize Orzeszkową... Powieść? O żydot? Któż to mógł pisać? Nazwisko autorki było mu nieznanne. Kupił, i siadając do czytania medytował, co też Polka mogła pisać tak „ważnego”, że aż ja w tych czasach na rosyjskiej tłumacza.

No i jak zaczął czytać... jak zaczął... blady świt i czerwony ranek i złoty dzień go zastał nad tą książką i zrywał się i biegł po pokoju i roztracał meble pluszowe, i okna otwierał na błotniste miasteczko i wzrokiem szukał w przestrzyni tych promieni, które czuł, że mu pierś pala.

Może płakał, może wdychał i dygotał w nim cały młody, na rozdrożu stojący, młody Izrael ówczesny...

Wszystkie jego tęsknoty, walki z sobą i otoczeniem, wszystkie te

zawile trudności podwójnego życia, połowicznej duszy, wszystkie wahania się i rozterki, wszystko znalazł, wyczytał w tej powieści. Ona wszystko to wiedziała, podpatrzyła, podślusowała, zgadła, ta polska autorka, której języka nie znał prawie, o której narodzie wiedział, że był szlachetki i dumny, dla żydów i chłopów niedostępny, przeciw prawu wiecznie buntowniczy, skąd ona to wszystko wie? Kto ona? Jaka? Gdzie jest jej dom, i rodzina, i mienie?

Jak mówić potrafiła, co ta pisze, jakby duszę ludzką trzymała na przyjemnej dłoni i przypatrywała się jej do brejni, mądrej oczami?

Nigdy żyd, w żadnym z języków świata goimów, które posiadł, nie potrafił tak odślonić duszy swego narodu, jak ta obca kobieta. Jakże przenikliwe miała oczy, jak miłujące serce...

Niepowstrzymana chęć zawiadła nim przemianie. Interesy nie interesy, a on musiał jechać poznać tę, która mu duszę jego zakłępa w słowa i opowiedziała o niej światu. Do Wilna! Spakował manatki, zamówił „pierekładkę” i jechał, jechał... Tam się przecież dowie, to jest „ich” miasto, tam podobno jest nawet księgarnia polska.

Przez cały czas podróży, w takt ogłaszających dzwonek pocztowych koni, dźwięczały mu w uszach rozmowy młodzieży żydowskiej pod przewodnictwem Ezełowicza; wi-

dział młodość swoją w chederze i rabinów, widział sabbaty przy starych świecznikach i słyszał tęskne lamentsy za Jeruzalem utraconą, za arką przymierza, niesioną na skrzydłach Zefirotów przed tron groźnego, mściwego Jahwe...

W Wilnie dowiedział się, pilnie chodząc i pytając, rzeczy dość dziwnych. Pani Eliza Orzeszkowa. PISAŁA nietylko takie książki, owszem, dużo innych już pisała i pewnie napisze jeszcze, Polacy chlubią się nią i szanują, ale rząd rosyjski nie pozwala jej mieszkać w Wilnie. I nawet kazał się wogóle stąd wynosić, bo taka osoba jak ona, z pewnością przeszkadza zamiarom rządu, które to zamiary są oczywicie znane każdemu, dziecku nawet. A miano: niec tu polskiego nie było, nie ma, i być nie może, więc każda osoba czy rzecz przecząca tej zasadzie, tym poglądom przeciwna, musi być usunięta. Jednak, że Polacy to naród dziwnie uparty, hardy i rzyrkowny, p. Eliza księgarnię tu złożyła, książki wydawała, a teraz, gdy jej tego zabroniono, przyjeżdża jednak, w tajemnicy, na krótko, do znajomych, do stolicy swego kraju. Tak mu tłumaczyli ludzie, których umiał wynależć i wypytać.

Za dni parę miał się właśnie odbyć obrzęd zaślubin krewnej pani Orzeszkowej, urządzony odbędzie się w Ostrej Bramie, p. Eliza będzie na niej, ale kto wie? Może zaraz po ślubie odjedzie na kolej, może

jej dłużej nie będzie wolno zostać.

Ha, dobrze, ale on ją i tak zobaczy. Jechał tak daleko, czekał tyle dni...

Blady dzień litewski, szare, smutne mury, brama ciężka, sklepiona, ciemna, ludzie snują się milczący, a każdy głowę odkrywa: czy katolik uciąsniony, czy żyd siwy, czy rosyjski wyskropek biurowy. A nad niemi migocze łagodny, spokojny blask świeczek, liczniejszych niż wszystkie szabasowe: Dźwięki muzyki płyną z wysoka i wają się, niby na skrzydłach Cherubów. A nad światłem i muzyką, niewyraźnie, za szkłem okna, kołysze się w złocistej otoczy ciemne, słodkie oblicze dziewczki z pokolenia Dawidowego, wybranej judejskiej dziewicy, którą głębiej czczą bezimiennie pod mianem Marii z Nazaretu, i zwą ją Najświętszą, Matką Jezusa Chrystusa, co się głosił Królem Izraelu, a Bogiem jest chrześcijan...

Duma nad temi dziwnymi sploty pojęć, uczuć, umiowań i nienawisici pan Salomon Szenderowicz. Duma stojąc wsparty w łuku arkady, w miejscu gdzie Kraszewski wymarzył swą „Błądą dziewiczyne z pod Ostrej Bramy”, gdzie wznosił ku Mszy katolickiej płonące oczy genialny bachur Judel Klaczo, kędy z głową pełną dawidowych, królewskich marzeń wdęwał Ram, uczeń Towiańskiego, za mistrzem dający w dalekie kraje.

A tam się wesele szlacheckie,

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Zjazd Bratnich Pomocy.

KRONIKA

Komaje dotkniętym klęską nieurodzaju.

Dnia 27 stycznia r. b. w m. Komajach powstał komitet pomocy mieszkańcom gminy dotkniętym klęską nieurodzaju...

Nadto Komitet zamierza wejść w porozumienie z kierownictwem szkół w sprawie dożywiania...

W piątek o godzinie 12 min. 30 zostało dokonane otwarcie „XII Sejmu Delegatów Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy”...

Wtorek 5 lutego. Dziś: Agaty P. M. Jutro: Doroty P. M. Wschód słońca—g. 7 m. 4. Zachód „ g. 16 m. 8.

Ciśnienie średnie w milimetrach } 762. Temperatura średnia } — 4°C. Opady w milimetrach } —. Wiatr przeważający } Północno-zachodni.

KOŚCIELNA

Nabożeństwo za duszę s. p. Emmy z Jeleńskich Dmochowskiej. Zarząd Koła im. E. Dmochowskiej powiadamia...

OSOBISTE

Nominacje. Fan Minister Robot Publicznych zamianował definitywnie (z zastrzeżeniem art. 116 ustawy o państwowym służbie cywilnej) dotychczasowych prowizorycznych urzędników I kategorii...

URZĘDOWA

Przyjęcia u p. wojewody. Pan wojewoda przyjął wczoraj przedstawicieli Powst. Wystaw Krajowej w Poznaniu p. Władysława de Bondy w sprawach tej Wystawy...

ADMINISTRACYJNA

Ochrona zwierzyńca (restauracja wileńskich ichtiozoo). Wobec niepełnej ilości wiadomości podanych przez niektóre pisma komunikują nam ze źródła urzędowe...

MIĘSKA

Przed wyborami do Izby Rzemieśniczej w Wilnie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu dotychczas wstrzymywało się z ogłoszeniem statutu i regulaminu wyborczego...

SPRAWY BIAŁORUSKIE

Protest postów białoruskich. Postawie białoruscy z ziem wschodnich złożyli Nuncjuszowi papieskiemu prośbę przeciwko zarządzeniu Arcybiskupa wileńskiego w sprawie zakazu czytania „Białoruskiej Krynicy”...

SPRAWY ŻYDOWSKIE

Na szkoły żydowskie. Związki nauczycieli szkół żydowskich i hebrajskich wystosowali obszerny memoriał do gminy żydowskiej...

Zmiany w rozkładzie jazdy. Dyrekcja Wileńska P. K. P. podaje do wiadomości, że z dniem 5-go lutego r. b. wobec słabej frekwencji podróży odwołuje się pociąg № 3157 na koleje Nowogrodzkie...

Z KOLEI

Wiel. Kolo Zw. Bibliotekarzy Polskich. Dnia 15 lutego 1929 r. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej w Wilnie doroczne walne zebranie członków Koła...

KARNAWAŁOWA

Reduta Artystów Teatru Polskiego. W nadchodzący czwartek odbędzie się w Sali Kasyna Oficerskiego Reduta Artystów Teatru Polskiego...

ROŻNE

Organ Staroobrzędowców. W dniach ukazał się w Wilnie pierwszy numer „Wiadomości Naczelnej Rady Cerkwi Staroobrzędowców w Wilnie”...

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance). „Krag interesow”. Dziś premiera sztuki J. Benavente p. t. „Krag interesow”. W wykonaniu tej barwnej, słodkiej przepełnionej kryształami bura...

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

Dziś w dalszym ciągu doskonala sztuka Lwa Tolstojta „Zwyw trup”. Role glowna kreuje znakomity artysta Karol Adwentowicz.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ. FAŁA 426,7 mtr. Sygnał: Kukułka. WTOREK, dn. 5 lutego.

SPRAWY BIAŁORUSKIE

Protest postów białoruskich. Postawie białoruscy z ziem wschodnich złożyli Nuncjuszowi papieskiemu prośbę przeciwko zarządzeniu Arcybiskupa wileńskiego w sprawie zakazu czytania „Białoruskiej Krynicy”...

SPRAWY ŻYDOWSKIE

Na szkoły żydowskie. Związki nauczycieli szkół żydowskich i hebrajskich wystosowali obszerny memoriał do gminy żydowskiej...

Zakończenie kursu kroju i szyćcia.

W sobotę dnia 26 stycznia r. b. w Komajach odbyły się egzamina z szyćcia, które ukończyli 2 miesięcznicy kursu szyćcia i kroju zorganizowane przez Organizację Narodową Kobiet w Wilnie...

KRONIKA BIAŁOSTOCKA.

Wyrok na komunistów. W Sądzie Okręgowym w Białymstoku odbyła się rozprawa przeciwko mieszkańcom m. Sokółki, Biberowi Lejbie i innym...

SPORT.

Mistrzostwo narciarskie szkół wileńskich. W ub. sobotę odbyły się w Wilnie mistrzostwa narciarskie szkół wileńskich męskich i żeńskich zorganizowane przez Osr. W. F. Wilno...

PRELIMINARZ BUDŻETOWY SEJMIKU ŚWIĘCIĄŃSKIEGO.

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Święciańskiego, na którym uchwalono preliminarz budżetowy sejmiku na rok 1929—30.

pańskie, święci. Stoja opodal pojazdy: szerokie, rozłożyste, krynoliny pamiętające karety, zamsem i nalfalina pachnące, fajtony suknem granatowym z galonem obite. Lakierów i srebra blask zięjąc w kolo, brzakają sprząki, targane przez śpiane, pyszne karosze i gnidosze...

On myśli o tej kobiecie co ma od Boga Wszchemocnego, od Boga wszystkich ludzi, chrczonych czy niechrczonych, dany sobie dar cudowny: czytania w duszach ludzkich nawet najdalszych. Dar magów, dar cadyków, czarownic... wróżek...? Czeka...

Z chrzestem jedwabiu, w mgłach tiulów, bieli, w obłoku perfum, piór i falban, spływają powoli z góry, po schodach, orszak ślubny, szumny, bogaty. Raz po raz błysk brylantów, raz po raz słówko francuskie

Budżet ten przedstawia się następująco: Wydatki ogólne 699,822 zł. Na sumę tę składają się wydatki: na administrację 87,165 zł., na majątek komunalny 29,15 zł., spłatę długu 31,354 zł., drogi i place publiczne 281,714 zł., oświatę 14,260 zł., subsydy dla instytucji kulturalno-oświatowych 1,100 zł., zdrowie publiczne 49,883 zł., opiekę społeczną 43,540 zł., popieranie rolnictwa 144,231 zł., popieranie przemysłu i handlu 35,481 zł., ubezpieczenie publiczne 4,000 zł., świadczenia na rzecz Zw. Komunalnych 10,000 zł. i różne 3,175 zł.

Poszczególne pozycje w dziale dochodów są następujące: majątek komunalny 33,132 zł., przedsiębiorstwa komunalne 12,377 zł., subwencje i dotacje 71,512 zł., opłaty 27,835 zł., zwroty 16,133 zł., udział w podatku państwowym 90,000 zł., dodatki do podatku państwowego 249,357 zł., podatki samoistne 265,243 złotych. Niezależnie od powyższego przewidziane są wydatki nadzwyczajne w sumie 41,000 zł., z których na kapitał zakładowy Komunalnej Kasy Oszczędności przewidzianych jest 25,000 zł. i na budowę szpitala psychiatrycznego w Kojarach 16,000, co tworzy razem sumę 41,000 zł. W dochodach nadzwyczajnych przewidziana jest również suma 41,000 zł.

SPRZĄTANIE.

Przebieg rozpraw był burzliwy. Oskarżeni w czasie zeznań świadków wszczynali krzyki i awantury, za co zostali na kilka godzin wydaleni z sali.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY SEJMIKU ŚWIĘCIĄŃSKIEGO.

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Święciańskiego, na którym uchwalono preliminarz budżetowy sejmiku na rok 1929—30.

pańskie, święci. Stoja opodal pojazdy: szerokie, rozłożyste, krynoliny pamiętające karety, zamsem i nalfalina pachnące, fajtony suknem granatowym z galonem obite. Lakierów i srebra blask zięjąc w kolo, brzakają sprząki, targane przez śpiane, pyszne karosze i gnidosze, a nad niemi polatują lekkie baty grubyh, wosących furmanów w zbyt obszernych liberjach, zbyt suto galonowanych. Lokaje wyglądają za murów, rychło li szale i narzutki podawać trzeba będzie? po cichu liczą posag panienci i długi pani-cza, koszt cukrowej kolacji i butelki szampańskiego wina do weselnego obiadu.

On myśli o tej kobiecie co ma od Boga Wszchemocnego, od Boga wszystkich ludzi, chrczonych czy niechrczonych, dany sobie dar cudowny: czytania w duszach ludzkich nawet najdalszych. Dar magów, dar cadyków, czarownic... wróżek...? Czeka...

Z chrzestem jedwabiu, w mgłach tiulów, bieli, w obłoku perfum, piór i falban, spływają powoli z góry, po schodach, orszak ślubny, szumny, bogaty. Raz po raz błysk brylantów, raz po raz słówko francuskie

SPRZĄTANIE.

Przebieg rozpraw był burzliwy. Oskarżeni w czasie zeznań świadków wszczynali krzyki i awantury, za co zostali na kilka godzin wydaleni z sali.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY SEJMIKU ŚWIĘCIĄŃSKIEGO.

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Święciańskiego, na którym uchwalono preliminarz budżetowy sejmiku na rok 1929—30.

pańskie, święci. Stoja opodal pojazdy: szerokie, rozłożyste, krynoliny pamiętające karety, zamsem i nalfalina pachnące, fajtony suknem granatowym z galonem obite. Lakierów i srebra blask zięjąc w kolo, brzakają sprząki, targane przez śpiane, pyszne karosze i gnidosze, a nad niemi polatują lekkie baty grubyh, wosących furmanów w zbyt obszernych liberjach, zbyt suto galonowanych. Lokaje wyglądają za murów, rychło li szale i narzutki podawać trzeba będzie? po cichu liczą posag panienci i długi pani-cza, koszt cukrowej kolacji i butelki szampańskiego wina do weselnego obiadu.

On myśli o tej kobiecie co ma od Boga Wszchemocnego, od Boga wszystkich ludzi, chrczonych czy niechrczonych, dany sobie dar cudowny: czytania w duszach ludzkich nawet najdalszych. Dar magów, dar cadyków, czarownic... wróżek...? Czeka...

Z chrzestem jedwabiu, w mgłach tiulów, bieli, w obłoku perfum, piór i falban, spływają powoli z góry, po schodach, orszak ślubny, szumny, bogaty. Raz po raz błysk brylantów, raz po raz słówko francuskie

Na wileńskim bruku.

Kosztowna wizyta złodziei. Do mieszkanca Zygmunta Kundzioza (Zakretowa 2) dobrali się złodzieje i ukradli garderobę wartości 800 zł.

Zatrucie czadem. Z powodu zbyt długiego napalenia w piecu uległ zatruciu czadem plut Krasowski i szereg Aniski z 1 p. p. Leg.

Ulokowano ich w szpitalu wojskowym.

LISTY DO REDAKCJI.

Ieszcze w sprawie „Murzyna warszawskiego”.

Szanowny Panie Redaktorze! W odpowiedzi na mój artykuł p. t. „Żydzili wileńscy wobec „Murzyna warszawskiego”...

Wobec tonu odpowiedzi, dającej pogardę dla przeciwnika, i języka jej, iście straganiarskiego (a nieocenione okazy tegoż znajduje p. Kof dowoli na vis-avis swej redakcji)...

Poprzestaną tylko na zaznaczeniu, iż żaden z moich argumentów z wyjątkiem chyba jednego, natury czysto językowej nie został przez p. Kofa odparty.

Dziękując za wydrukowanie powyższych uwag, kreśli się z pozowaniem

Polak wyznania mojżeszowego.

Z Sądów.

Gadanina w knajpie

przyczyną oskarżenia o morderstwo.

W dniu 10 maja 1921 r. w pobliżu folwarku Zaczepka, gm. Szumskiej pow. Wileńsko-Trockiego niewykryci sprawcy dokonali mordu na osobach gospodarzy ze wsi Zabale, gm. worniańskiej Malchiora Taraszkiewicza oraz mieszkanka zaścianka Rabinówka gm. szumskiej Stanisława Zrybrowskiego.

Zbrodniarze w celach zagrabięcia rzeczy zakupionej przez Taraszkiewicza oraz posiadanej gotówki w kwocie kilku tysięcy mk. pol. napadli na niego wieczorem i zamordowali przez zadanie 5 klutych głębokich ran, a jednocześnie, chcąc unieszkodliwić świadka zająca zastępli również Grzybowskię.

Mimo skrzętnych poszukiwań zbrodniarzy nie wykryto, a wobec tego sprawę umorzono.

Dopiero w d. 2 września 1927 r. w piwiarni Rafała Szapiry przy ul. 3-go Maja w Wilnie do rozmawiających Szapiry ze swym gościem Januszkiewiczem podszedł nieznajomy i oświadczył, że był przed 6-ciu laty świadkiem zabójstwa Taraszkiewicza i Grzybowskię czego dokonał niewykryty dotąd przez władze Kazimierz Gilewicz gajowy i jego zięć Władysław Szczerbatko, zandarm z sąsiedniego zaścianka Miedziały.

Szczegóły opowiedziane tak zainteresowały słuchaczy, że wezwali policję, by ta zajęła się zbadaniem sprawy.

Nieznanomy zaakozony takim obrotem rzeczy, chciał uchylić się od złożenia zeznań, a nawet podał fałszywe nazwisko.

Badany jednak w komisariacie przy kilku świadkach wylegitymował się jako Marcin Tankielun i opowiedział szczegóły widzianego morderstwa.

Na skutek tych zeznań sprawę zbrodni z przed sześciu lat wznowiono i do odpowiedzialności pociągnięto zarówno Gilewicza jak i Szczerbatkę, którzy jednak do winy nie przyznali się.

Zawezwany przez sędziego śledczego Tankielun cofnął swe zeznania złożone w policji i twierdził, że aczkolwiek słyszał krzyki, dochodzące z lasu to jednak zabójców nie widział.

Sprawa ta była rozpatrywana na ostatniej sesji I wydziału karnego pod przewodnictwem p. sędziego C. Sienkiewicza przy udziale członka Sądu p. Brzozowskiego i sędziego honorowego p. Umiaszowskiego.

Oskarżenie wnosil podprok. p. Kalapski.

Sąd przeprowadził przewod są-

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Katastrofa kolejowa.

POZNAN, 4. Pat. Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu komunikuje: Pociąg pocie-sny N° 407, idący ze Lwowa do Poznania, najechał dzisiaj, t. j. 4 b. m. na pociąg osobowy N° 32, idący do Katowic. Na klm. 56-tym Rannych jest 6 osób. Przypuszczalnie ruch wstrzymany będzie przez 5 godzin.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych inż. Rudziński wyjechał z komisją na miejsce wypadku.

Mrozy w Bułgarii.

SOFJA, 4.II. (Pat.) Silne mrozy, trwające od 2 dni, utrudniają coraz bardziej komunikację kolejową oraz żeglugę rzeczna. Na skutek mrozów władze szkolne w Sofji postanowiły przerwać lekcje w szkołach powszechnych.

dozwol, ustalając zarówno przebieg rozmowy w piwiarni, zeznania złożone przez Tankieluna w komisariacie oraz wyniki śledztwa prowadzonego w sprawie podwójnego morderstwa w gm. Szumskiej. Przesłuchiwany przez Sąd Tonkulun, mimo zarządzonej konfrontacji z 6 innymi świadkami wyparł się kategorycznie by miał być świadkiem mordu i widzieć zabójców. Tankieluna pociągnięto do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd władze.

Prokurator, opierając się na zgromadzonych materiałach dowodowych domagał się ukarania podsądnych za zbrodnię.

W czasie przemówień obrony,

apl. adw. p. Szeskin, charakteryzując akt oskarżenia, porównał strukturę jego co do paryskiego teatru okropności „Grand Guignol”, czem poczuł się dotknięty oskarżyciel publiczny i zażądał zaprotokółowania słów obrońcy.

Adw. Stan. Totwea, broniąc Gilewicza, zanalizował całokształt sprawy i dowodził, że obaj podsądni nie mają nic wspólnego ze zbrodnią, a wersje, na których opiera się oskarżenie są wynikiem niedźwiochych stosunków sąsiedzkich. Prosił o uniewinienie oskarżonych.

Sąd przychylając się do wywodów obrony obu podsądnych uniewinnił.

Ka—er.

Kino MIEJSKIE. Od dnia 5 do 11 lutego 1929 roku włącznie będzie wyświetlany jeden z najbardziej realistycznych, najbardziej emocjonujących filmów świata: „Z DYMEM POŻARÓW” (LA GRANDE EPREUVE). Wzruszająca pieśń miłości wśród huku dział i szesęku broni. Aktów 12.

Kino „HELIOS” WILEŃSKA 38. UWAGA! Dziś KARNWAŁ UWAGA! na SCENIE i na EKRANIE!

12 ANNY ZABOJKINEJ TANCEREK. solistki tancerki HALINY ZABOJKINEJ znakomit, humorysty, artyści Teatrów Rewjowych w Warszawie ulubienca publiczności. Jerzego BORONSKIEGO oraz BALETU złożonego z 12 uroczych tancerek.

KINO-TEATR „POLONJA” Mickiewicza 22. Dziś nadzwyczajna premiera! „ARENA GROZY” Dramat w 10 akt. zakulisowego życia artystów. W roli głównej MARY JOHN-ON.

KINO „Piccadilly” Wielka 42. Dziś Tryumf literatury polskiej! Wielki utwór dramat młodych dusz i wiośnianych sił dalekocejących, doprowadzonych w arystokratycznych rosyjskich zakładach wychowawczych w 12 akt. W rolach głównych ELIZA LA PORTE, DASHY SERVAES i tytani ekranów WERNER KRAUSS i ANDRE NOX.

KINO LUX Mickiewicza 11. Dziś! Film o światowym rozgłosie. Najwybitniejsze arcydzieło w wykonaniu artyst. Moskiewskiego Teatru Artystyczn. p. t. „KELNER Z RESTAURACJI JAR” dramat życiowo-obyczajowy w 12 aktach.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejowego). Dziś i dni następnym Wspaniały dramat erotyczny w 10 aktach. „Tajemnica przystanku tramwajowego” w nowym opracowaniu, według scenariusza znanego poety i nowelisty Józefa Relidzińskiego.

Hurtownia Spółdzielcza Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie, Mickiewicza 49, tel. 14-73. Zawładania, że rozszerzyła swoją działalność i poleca wszelkie wyroby wędlin własnej produkcji.

URZĄD WOJEWÓDZKI WOLYŃSKI rozpisuje konkurs na objęcie stanowisk: 1) referenta przemysłowego, 2) instruktora korporacji przemysłowych. Mały „Underwood” jest lekki, mocny, daje odpisy. Doskonale służą — jak w biurze — tak w domu.

Najidealniejsze autobusy świata! Najświetniejsze wozy ciężarowe! Wygoda, siła, elastyczność! Typy 16-o, 20, 30, 40 osobowe! Idealne przystosowanie do spełniania zadań, stawianych przez poszczególne gałęzie przemysłu!

SZOFRZY, KTÓRZY UKOŃCZYLI LWOWSKIE KURSY. Inż. ALEKSANDRA JUHREGO. Wyróżniają się swą dokładną znajomością fachu, gdyż kursy te prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Małopolsce. Dołączamy do kursu wykłady i wykazy. Wpisz się! Piszcie o ilustrowane prospekty, które wysyłamy bezpłatnie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 pop. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 pop. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12-2 pop. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 22.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jaska 1, tel. 3-40.